



WYCHODZI CO TYDZIEŃ.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
WARSZAWA, — DŁUGA 38.

REDAKTOR PRZYJMUJE  
OD GODZ. 6—8 WIECZ.  
TELEFON 55-73.

♦♦ KOMITET REDAKCYJNY: ♦♦

M. BORZECKI, H. CEDERBAUM, E. DĄBROWIECKI,  
J. KUCZYŃSKI, S. URBANOWICZ, BR. ZANIEWSKI.

PRZEDPŁATA 25 M. MIESIĘCZNIE.  
CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO  
7 MAREK.

ADMINISTRACJA OTWARTA  
OD 10 R.—2 PP. TEL. 299-33.

FILJA „GAZETY POLICJI PAŃSTWOWEJ” WE LWOWIE PRZY DYREKCJI POLICJI, UL. MICKIEWICZA № 10.

LUDWIK KULCZYCKI.

# Czy Polska jest i dlaczego demokratyczna?

Państwo naszą używa, w szerokich kołach radykalnych w Europie, opinii państwa arystokratycznego, konserwatywnego, a niekiedy nawet reakcyjnego; opinie tę podtrzymują bolszewicy obcy i nasi miejscowi, celem wykazania, że walka sowieckiej Rosji z Polską jest walką nowego świata ze starym.

Byłoby błędem jednak twierdzić, że tylko cudzoziemcy i nasi własni bolszewicy podzielają pogląd powyższy na Polskę; oświadczają się za nim nieraz i polacy nie sympatyzujący z Leninem i Trockim, rozgoryczeni z powodu różnych ujemnych objawów naszego życia publicznego.

Rozpatrzmy więc, czy Polska jest państwem demokratycznym i postępowym, czy też arystokratycznym, konserwatywnym, a nawet reakcyjnym?

Aby na powyższe pytanie odpowiedzieć, należy zdać sobie sprawę dokładną z powyższych terminów. Czym jest w istocie demokracja i arystokracja?

Otóż demokracja polega na: 1) dopuszczeniu wszystkich, bez różnicy klas, obywateli do życia publicznego; 2) na zapewnieniu najliczniejszemu warstwowi narodu, żyjącemu z pracy, odpowiedniego szerokiego wpływu w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym.

W Polsce współczesnej najszerze koła obywateli dopuszczane są do wszystkich instytucji i stanowisk. Chłopi i robotnicy są zarówno w sejmie, jak i w rządzie, w instytucjach samorządu, w instytucjach gospodarczych i kulturalnych. Nietylko tam są, ale ilościowo wpływ ich jest bardzo duży, pomimo tego, że warstwy, które oni reprezentują dużo jeszcze pozostawiają do życzenia pod względem stopnia ich wykształcenia i wyrobienia społeczno-politycznego i kulturalnego.

Do sejmu naszego i różnych instytucji samorządnych obowiązują system wyborczy najradikalniejszy z istniejących\*), system, na który czekali robotnicy i chłopi w krajach innych dziesiątki lat. A przecież system ten nie był wynikiem rewolucji zwycięskiej czy to włościan, czy też proletariatu. Nie było u nas żadnego stronnictwa, które chciałoby zaprowadzić cenzus majątkowy, jako warunek uprawniający do głosowania. Wszak stara Anglia otrzymała ten system demokratyczny, system głosowania powszechnego omal że w tymże samym czasie co Polska, po długich mękach nieprzerwanego prawie życia parlamentarnego.

Nowa nasza konstytucja nie jest jeszcze znana, ale pomimo tego są znaczne różnice pomiędzy stronictwami co do jej szczegółów. Przecież nie ma żadnego projektu konstytucji

konserwatywnej. Tak np. zdania są podzielone co do tego, czy mają być izby 2, czy jedna; ale nawet zwolennicy dwu izb nie pragną tego, aby izba wyższa była ciałem konserwatywnym, skupiającym w sobie przedstawicieli np. kapitału, albo ludzi specjalnie zamożnych. Zwolennicy izby wyższej godzą się na jej charakter demokratyczny. Jeżeli jej się domagają, to dlatego, że chodzi im o to, aby: 1) cała władza prawodawcza nie spoczywała w jednym tylko zgromadzeniu, któreby panować miało niepodzielnie; 2) aby każda sprawa była rozważana dwa razy, w dwu zgromadzeniach, z których jedno różniłoby się od drugiego większym przygotowaniem. Można na pogląd taki się godzić lub nie, ale nie wolno nazwać go arystokratycznym. Część tych nawet co są za systemem dwu izbowym chce widzieć w izbie wyższej tylko instytucję, mającą prawo zawieszania uchwał izby pierwszej, instytucję nierównorzędną z tą ostatnią.

Przynależność do tej, albo innej warstwy, u nas nie stanowi ani warunku, ani przeszkody do zajmowania najwyższych nawet stanowisk.

Jeżeli teraz przejdziemy od ustroju państwa polskiego do jego polityki, to okaże się, że: sejm polski, w którym żywioł włościański i robotniczy odgrywa tak znaczną rolę — przeprowadził reformę bardzo radykalną, mającą niejedną wadę, ale bądź co bądź demokratyczną — mam tu na myśli reformę agrarną. Reforma ta stanowiąca przewrót w naszych stosunkach rolnych, jest jedną z najradikalniejszych reform jakie kiedykolwiek przeprowadzono w ogóle.

W czasach ciężkiego kryzysu gospodarczego w końcu 1918 i w 1919 roku — państwo polskie wydało setki milionów na zapomogi dla bezrobotnych. Nie tu miejsce na omawianie krytycznej tej polityki. Bezwzględnie na to, czy była ona celową, czy nie, czy była wykonana dobrze czy źle — nieulega wątpliwości, że była wyrazem tendencji radykalno-demokratycznych nowego państwa polskiego, które dało bezrobotnym stosunkowo bezporównania większe sumy niż rewolucyjny rząd francuski w 1848 roku.

Rząd Polski jeszcze nawet przed ustąpieniem okupantów stworzył Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej, na które w państwach innych robotnicy czekali bardzo długo, które dopiero przeważnie w czasach ostatnich powstało w państwach innych.

Są to wszystkie fakty niezbite, których żadne sofizmaty obalić nie są w stanie.

Należy tu raz jeszcze podkreślić ten fakt, że wszystkie te zdobycze demokratyczne nie były bynajmniej wynikiem rewolucji zwycięskiej, nie natrafiały też bynajmniej na silny opór w społeczeństwie. Nie przeczy temu bynajmniej

okoliczność, że ta albo inna zdobycz demokratyczna wywoływała krytykę, która zresztą była zazwyczaj nie zasadniczą, lecz dotyczącą tylko pewnych jej szczegółów.

Oczywiście, podnosząc fakty powyższe nie chcę twierdzić bynajmniej, że u nas wszystko jest idealne, że nie ma żadnych wadliwych praw, albo rozporządzeń; przeciwnie, zdaje sobie sprawę z różnych naszych niedomagań, ale niedomaganie te są: 1) albo częściowo wynikiem naszej młodej demokracji; 2) albo też wypływają z przyczyn, niemających nic wspólnego z arystokratyzmem.

Pewne błędy wynikające z demokracji naszej powstają stąd, że nasza młoda demokracja raptownie doszła do dużego wpływu, że nie była przez lata uprzednio przygotowana ani do działalności prawodawczej, ani administracyjnej.

Zresztą demokracja nie musi być zawsze i wszędzie przewidującą, oświeconą, zrównoważoną. Cechy te zależą od stopnia kultury na jakim stoi całe społeczeństwo. Lwia część naszych niedomagań wynika właśnie z tego, że społeczeństwo nasze nie osiągnęło jeszcze tego stopnia kultury na jakim stoją społeczeństwa inne, rozwijające się w lepszych niż my warunkach i od czasu znacznie dłuższego niż my.

Sama demokratyczność społeczeństwa nie wystarcza jeszcze do tego, aby było ono dobrze zorganizowane. Społeczeństwo nasze nie może, w ciągu lat kilku dogonić społeczeństw starszych i znacznie wyżej od niego stojących.

Mówi się i pisze zagranicą i u nas o reakcji. Ale gdzie ona jest? Reakcja oznacza cofnięcie się w stecz, ku temu co już było. Otóż nie podobna zrozumieć pod jakim względem mieliśmy się cofnąć wstecz? Na pytanie to na próżno szukalibyśmy odpowiedzi.

Mówią nam o tendencjach reakcyjnych, ale gdzie one są? Można znaleźć w prasie naszej czasami artykuł, albo artykuły konserwatywne, ale nie widać silnych rzeczywiście konserwatywnych tendencji.

Czy jesteśmy postępowi? Aby odpowiedzieć na to zapytać należy co to jest postęp? Postępem nazywamy doskonalenie się w różnych kierunkach i tendencje do takiego doskonalenia się. Nikt zaprzeczyć nie może, że osiągamy znaczny postęp w różnych kierunkach i że dążymy do tego.

Nie ma takiego społeczeństwa, które zawsze, we wszystkich kierunkach osiągało błyskawicznie postęp znaczny. Instytucje nasze się doskonalą, jeżeli zaś warunki życiowe są nań ciężkie, to wina w tem wojny tak długiej, a nie nasza. Zresztą wszędzie widzimy usiłowania ku udoskonaleniu naszych stosunków.

Omawiając opinie ujemną o nas zagranicą i u nas pominąć nie można jednej sprawy bo-

\*) I obecnie jeszcze nie wszędzie kobiety uzyskały prawo wyborcze do parlamentu.